

GAZETA PORANNA.

W A R S Z A W A

Środa dnia 26 Maja 1841 roku.

Pismienictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy której wychodzi, kosztuje na miesiąc zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor Główny przy ul. Trębackiej Nr. 639.

Udzielone zostały następujące roczne pensye emerytalne i dodatki do pensyj:

P. Wincentemu Antoniemu Koitkowskiemu, Sekretarzowi Referentowi Kancellaryi Rady Administracyjnej, zł. 2450. — Pozostałym po zeszyłym Antonim Kopczyńskim, Archiwście Sądu Appellacyjnego, trojgu dzieciom: Waleryi, Juliannie i Rychardowi, zł. 975. — Klarze z Kozłowskich Lewickiej, wdowie po Filipie Lewickim, woźnym w Sądzie Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego, zł. 75 — P. Wincentemu Cichorskiemu, Sędziemu Najwyższej Instancyi, zł. 10,200. — P. Franciszkowi Antoniemu Drzewieckiemu, Sędziemu w Sądzie Najwyższej Instancyi, zł. 10,800. — P. Antoniemu Rzembołuskiemu, Sędziemu w Sądzie Najwyższej Instancyi, zł. 9,000. — P. Bernardowi Smoleńskiemu, Sędziemu Sądu Appellacyjnego, zł. 4,900. — Jakubowi Wagnerowi, Kancelliście w Sądzie Najwyższej Instancyi, zł. 900. — Maryannie z Niemcewiczów Szaniawskiej, wdowie po Walentym Kazimierzu Szaniawskim, Archiwście Sądu Kryminalnego Gubernii Lubelskiej i Podlaskiej, zł. 1100. (d. c. n.)

LONDYN 15 maja. — Lord Palmerston i Sir John Hobhouse według zapewnień dzienników torysowskich wkrótce mają zostać parami.

Dziennik *Globe* takie daje zdanie o wyborze Esparterego: „Mówią powszechnie, że Espartero do kierowania interesami rządu przez czas małoletności Izabelli jest najwłaściwszym mężem, posiada bowiem zaufanie armii i wszy-

stkich klass ludu. Mianowanie go ogólnym regentem usuwa niebezpieczeństwo intryg i osłabienia, jakieby zapewne było niezawodnym skutkiem tryumwiratu.

Wiadomość, że panowie Lafitte i kompania z Paryża wydali prospekt 37 miljonowej pożyczki dla rzeczypospolitej Texas, kiedy zamierzonym jest także zaciągnięcie znakomitej dla Francji pożyczki, sprawiła w City niejakie wrażenie. — *Globe* pisze w tym względzie: „Teksianie przed rokiem a nawet przed dwoma, szukali pieniędzy u kapitalistów londyńskich, lecz publiczność nasza straciła tyle na amerykańskich żaręczeniach, że zamiar ten między nami uiszczyć się nieudał, a teraz Teksanie starają się dokonać go u łatwowiernych francuzów.

Podług urzędowych podań, ludność w Makao 1832 wynosiła 5359 dusz, to jest: 1911 mężczyzn, 3448 żeńskich, między temi 4073 białych w pozostałych portugalsko-indyjskich posiadłościach (Goa Uiu i Timor) ogólna liczba mieszkańców wynosiła 351,551 dusz. W przeciągu lat 5 przed urządzeniem listownej korespondencji przez Suez, liczba między Anglią i Indyami rozesłanych listów, w przeciągu wynosiła rocznie 300,011 gdy przeciwnie w r. 1840 drogą tą 680,842 listów przewieziono.

PARYŻ 16 maja. — Wczoraj izba parów zajmowała się wnioskiem pana Viennet, aby na jednym posiedzeniu nie załatwione projekta do prawa, zaraz na następny znowu podrozważę brać były. Zgodzono się na bliższe



rozumnie nie tego projektu większością 58 głosów przeciw 41.

Izba deputowanych zastanawiając się nad budżetem wydziału skarbowego, przyszła do wydatków na utrzymanie poczty, przy tej okoliczności ponowiono wniosek o naśladowaniu Anglii co do opłaty od listów. Resztę posiedzenia zajęły rozprawy o назначeniu płac kawalerom orderu legii honorowej mianowanym przez Napoleona na wyspie Elbie. Pano wie wnieśli Gaugier i Moreau aby w tym celu wyznaczono sumę 41,000 franków, lecz żądanie ich odrzucono.

Ze względu na twierdzenie ministra skarbu, jakoby niżenie opłaty od listów w Anglii, nie odpowiedziało oczekiwaniom parlamentu, *Kuryer francuski* następne czyni uwagi: »Gdy w izbie nie znalazł się nikt, kto by zbił to nie słuszne mniemanie p. Human, bierzemy śmiałość wystawienia rzeczy tej w prawdziwem świetle: Parlament angielski, przybierając jednokształtną takse, jednego penny, od listu do jakiegokolwiek odległości posydanego, nie tał się, że przychód skarbowy znacznie uszczupli się. Trzeba aby przynajmniej 8 razy tyle listów krążyło dla pokrycia braku w przychodach. Parlament nie liczył wcale na tak znaczne powiększenie się; jakoż niemogło ono żadną miarą nastąpić. Parlament angielski nie uważał tyle na polepszenie interesu skarbu, jak na cel moralny. Chciał on, aby uboga klasa była w stanie porozumiewać się listownie z rodziną, przyjaciółmi i współnikami jej interesów. Wysoka opłata od listów, była przeszkodą tamującą socjalny związek, pracowitych, a tén samém najzasłużeńszych członków społeczeństwa. Wypełniono więc obowiązek kiedy przychylności i myśli od ciężkiego uwolniono podatku. Prawda zniste, że tak a listowa, która w Anglii rocznie 40 milionów wynosiła, w roku 1840 ledwie 11 milionów wyniosła. Lecz spełniły się oczekiwania parlamentu, bo liczba listów trzykroć się powiększyła, i jest nadzieja, iż z każdym rokiem zwiększać się będzie, a na koniec sprowadzi równowagę w przychodach,

Niewymagamy po panu Human, aby niewolniczo naśladował przykład Anglii. I w Francji można zmienić takse listową, nie tracąc nic w dochodach. Dyrektor poczty Piron, w pełnem zasługi piśmie niezaprzeczenie dowiódł, iż gdyby opłata listowa na 20 centimów ustanowiona została, możnaby liczyć na takie pomnożenie się listów, iż nie trzeba by obawiać się najmniejszego nawet ubytku w przychodach. Czyż pan Human chce utrzymywać, iż wypadek ten jest niepoehlebnym nieprawdopodobnym i niepewnym? Czyż mu niewiadomo, że trzy części listów handlowych, dla uniknięcia opłaty, nie drogą pocztową rozsyłane bywają? — Oby tylko zastanowił się, jak mało miarą jest na względzie moralność ludu, kiedy w pewnej odległości stosunki przyjaźni i pokrewieństwa są niepodobnemi. Zmiana ta, przed którą jak mniema minister skarbu, Anglia zadrżała, w Belgii i Prusach jest przedmiotem najniecierpliwszego oczekiwania i najgorętszej życzliwości. Czyli więc Francja ma być jedynym krajem, który najpożyteczniejsze i najwdzięczniejsze usiłowania odrzuca?

Akademia napisów w miejscu zmarłego margrabiego Pastora mianowała członkiem swoim pana Natalis de Bailly. Akta sprawy pani Lafarge o kradzież dyamentów, przysłano już ministrowi sprawiedliwości i przez niego złożone zostaną izbie kassacyjnej. Wyrok tego sądu, na appellacyą oskarżonej zapewne w przyszłym miesiącu nastąpi.

BRUXELLA 15 Maja. — Minister spraw wewnętrznych ze względu na traktat handlowy między Belgią i Brazylią wydał okólnik do Gubernatorów prowincjonalnych, który tak brzmi: »Traktat handlu i żeglugi między Belgią i Brazylią skończył się dnia 18 Kwietnia r. b. Rząd usiłował napróżno widzieć go dłużej trwałym; Brazylija postanowiła niewznawiać żadnego z traktatów, które tak z Francją i Stanami Zjednoczonymi, jakoteż z Anglią i Belgią zawarte postanowienie to, stosownie do trzech pierwszych z tych krajów wypełniła, a nawet co do Anglii, której traktat z Brazylią dopiero w Li-

stopadzie r. 1842 ubiega, podobnie postąpić zamierzyła. Atoli starania Posła naszego w Rio Janeiro daremnymi nie były. Dokazał on, że handel równie jak angielski uważanym będzie, dopóki obowiązywać nie przestanie traktat z państwem tem zawarty; poczem ma być z nami zawarta podobna umowa na zasadach ściślejszej wzajemności.

WIEDEŃ 16 Maja. — Gazeta Wiedeńska ogłasza Cesarzski patent z dnia 5 Stycznia r. b. którym ustanowiony zostaje Priorat lombardzko-weneckiego zakonu Joannitów. Kościoł ich dawniejszy i mieszkanie Przeora w Wenecyi mają być nadal własnością zakonu. Wielki przeor otrzyma rocznej płacy 2000 złr. m. k. a rodziny szlachetne, któreby miały zamiar rozszerzenia tego zakonu, mają sobie zapewnione wszelkie ulgi i pomoce. Prioraty, na które wybierani być mają sami tylko austriacycy poddani, podlegać będą potwierdzeniu Cesarza.

ALEKSANDRYA 26 Kwietnia. — Położenie nasze jest ciągle to same, jeszcze nie wiemy ostatniej decyzji Sułtana. Zaraza coraz większe czyni spustoszenia, mianowicie w armii, w Kairze liczą codzień 100 do 110 przypadków śmierci; w Alexandryi 18 do 20. — Zjawiała się ona nawet w haremie Baszy. W Alexandryi ciągle pracują około obwarowania. W handlu panuje ciągle dawna stagnacya.

ROZMAITOŚCI

PANNA RACHEL

Panna Rachel jest niezawodnie wielką artystką, tem większą, że swą sztukę w sobie pojęła, cały talent własnemu jedynie winna natchnieniu.

Z biednych bardzo rodziców izraelskiego rodu, dziecinne jej lata zeszyły o niemal na żebractwie. Chodziła bowiem, śpiewając jakieś piosenki po spacerach i ogrodach, za co po kilka liarów dostawała od przechodnich. Ojciec był podrzędnym posługaczem w teatrze francuzkim;

z tą małą Rachel, której największą rozkoszą był teatr, bywała tam czasem w jakimś kącie, z którego kawałek sceny dostrzedz mogła.

Lecz gdyby ją i z pierwszych łóż widziała, żadnego by na niej wzoru dla siebie nie znalazła. Tragedya paryzka przed nią była egzageracya, karykatura uczuć i namietności; nadęta, napyszona, krzykliwa, rzucająca się, jakby wściekła. Panna Rachel pierwsza pojęła, że w tragedyi godność może się bez nadętości obejść, rozpacz bez wściekłości; znaturalizowała, że tak powiem, epopeę, zbliżyła ją do codziennego życia, starając się tylko wiernie i silnie uczucia oddawać a wiersz czysto mówić raczej, niż deklamować.

Panna Rachel ma szczególnie dźwięczny głos, wymowę czystą; młodość jej, kibić wzniosła i giętka, wzrok bystry, zastępują piękność.

Uczucia miękkie, miłość kobieca ze słabością połączona, nie są jej wydziałem; za to, gdzie tylko hart duszy w pomoc gwałtownej namietności idzie, tam jest niezrównana. W roli Kamilli, w Horacyuszach, dopiero ku końcowi talent jej oceniać się daje; lecz jeszcze nikt w sławnem przekleństwie podobnego wyrazu nie użył. Zaczyna z największą ironią i jakby się dziwiła, że można wnosić, iż ona coś Rzymowi winna, że Rzym może poświęcen od niej wymagać? później dopiero stopniowo przechodzi z ironii do największego zapału.

W takich chwilach, drobne jej rysy nabierają dziwnej srogości, która im prawie wdzięku dodaje; talent jej zaś najznakomiciej się także rozwija w słuchaniu długich kornelowskich narracyj tak trudnych do słuchania, a które dowodzą, jak Panna Rachel zastanawia się, jak zgłębia rolę nim się jej rymów napamięć uczy.

Gdyby nie to, mniejby ona dla nas była zadziwiająca niż dla Paryżanów. Tragedya nasza bowiem nigdy nie była tak dziwaczna jak we Francyi, a gra Panny Rachel jest tylko wielkiem wydoskonaleniem rodzaju u nas od dawna przyjętego. Co do deklamacyi, ta porównywana być nie może dla wielkiej różnicy, istniejącej między dwoma językami a złą i wymagalnością wymowy.

Nie trzeba atoli wnosić, że ta znakomita artystka albo nową szkołę w Paryżu utworzy, albo pogodzi Francuzów z kornelowską sceną. Jeżeli pierwsze jakieby nadzieje jeszcze zostawiało, drugie już teraz jest niewątpliwem, oczywiście.

Gdy imie Panny Rachel na afiszu widać, dnia tego biletu dostać niepodobna; wszystkie zawczasu zwykle pozamawiano; kiedy na scenę wchodzi, długie oklaski ją witają, poczem religijne następuje miłoznienie. Lecz gdy tylko przestanie mówić, a tém bardziej gdy ze sceny odejdzie, poczyną się szmer rozmów, kichania, ucierania nosów, kaszłania i t. d. Słowem nikt nie patrzy, nie słucha; tak jak we Włoszech gdy główną odsłuchają arję.

Prawda, że niegodnie towarzyszoną bywa; że lepiej nie wiedzieć jak daleko cała tragiczna trupa w tyle pozostała za tym postępiem, jaki jej raptownie nadała Panna Rachel, jak mało przejmować się umie tą wzorową grą, którą codziennie przed sobą widzi; ale można by nie patrząc nawet słuchać pięknych wierszy, zachwycać się szlachetnością uczuć niemi wyrażonych. Nie; już to wszystko zimne, przestarzałe, już to na dzisiejszej publiczności tracąco wrażenia nie sprawia. Słowem wiek tragedji klasycznej oczywiście skończony. Podziwiają talentowi Panny Rachel, bo nowy, bo wielki; ale on nawet, odrodzić dawniej tragedji nie zdoła.

Karol Lipiński urządził w Dreźnie Akademię kwarterów, które zjednały powszechną wziętość.

Według doniesienia gazety angielskiej *Times*, niejaki P. Curtis, który niedawno zwiedził szpitale w Wiedniu, Berlinie, Dreźnie i Pradze, wynalazł sposób leczenia oczu zezowatych bez żadnej operacyi. — Optyk Geiger w Sztutgardzie wynalazł nowy sposób portretowania za pomocą daguerotypów.

Prócz zwyczajnego Wista, na wieczorach salonowych w Londynie, zaczęto teraz grywać w starego naszego znajomego Cwika.

D. 8 Marca umarł w Dreźnie sławny poeta niemiecki August Tiedge, w wieku lat 88.

UWADOMIENIE LITERACKIE.

Dzieło pod tytułem: „Praktyczny wykład Sztuki Gorzelniczej”, o którym w pismach publicznych pod d. 7 z. m. umieszczone było ogłoszenie, znacznie już postąpiło w druk i wyjdzie z pod prasy w końcu przyszłego miesiąca. Zawiadamiając o tém Szanownych Właścicieli gorzelń, mam zaszczyt donieść, iż prenumerata po zł. 12, oprócz Księgarni w poprzednim ogłoszeniu wymienionych, może być nadto składana w Warszawie u Spiessa przy ulicy Senatorskiej — w Lublinie u Sztrejbla i Arzta — w Krakowie u Fridlejna; tudzież u osób, które łaskawie podjęły się jej przyjmowania. — Po ukończeniu druku, cena dzieła zostanie podwyższona.

J. Koncewicz Prof. Technol. w Gimn. Realnne.

O B W I E S Z C Z E N I E.

BANK POLSKI.

Podaje niniejszém do wiadomości, iż w d. 20 Maja (1 Czerwca) b. r. rozpocznie się o godzinie 10 z rana w Sali Giełdowej sprzedaż przez publiczną licytację kosztowności w Banku zastawionych a niewykupionych na terminie. Licytacya ta odbywać się będzie codziennie, wyjąwszy święta, aż do zupełnego tychże kosztowności wyprzedania.

Właściciele przeto zastawów, którzy na terminie nieopłacili należności i nieuzyskali dalszej prolongacyi, zgłosić się zechcą do Kantoru Banku najpóźniej na dni 7 przed rozpoczęciem licytacyi, celem zwrócenia zaciągniętej pożyczki.

W Warszawie dnia 16^{go} Kwietnia 1841 r.

Sadca Stanu Prezes, Lubowidzki.

(3 raz) Sekretarz Generalny, Lubkowski.

TEATR NOWY ROZMAITOŚCI. — Dziś drugi raz nowa komedia ze śpiewkami w 1 akcie, oryginalnie napisana: *Ukaranie*; — komedia w 2ch aktach, z włoskiego, Goldoniego tłumaczona: *Sługa dwóch panów*.